

Sygn. akt **II AKa 100/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Stankiewicz
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 r. sprawy

E. B.

oskarżonej z art.148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt III K 152/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża karę pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok ten utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. F. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego i wymierza jej opłatę w kwocie 400 (czteryście) złotych za obie instancje.

Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Stankiewicz Andrzej Wiśniewski

Sygn. akt II AKa 100/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21.02.2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt

III K 152/12 oskarżoną E. B. uznał za winną popełnienia czynu polegającego, na tym, że w dniu 1 listopada 2011 r. w S. odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony K. B., polegający na używaniu przemocy fizycznej w

szczegółności szarpaniu za ręce, szarpaniu za włosy oraz kopnięciu nogą w pośladek, przekroczyła granice obrony koniecznej przed tym zamachem poprzez zastosowanie sposobu niewspółmiernego do tego zamachu w ten sposób, że przewidując możliwość pozbawienia życia K. B. i godząc się na to, zadała mu jeden cios nożem w klatkę piersiową, w okolice mostka, powodując ranę kłuto-ciętą klatki piersiowej z uszkodzeniem serca oraz tamponadą serca, masywnym krwotokiem wewnętrznym oraz następowym wykrwawieniem,

w konsekwencji, czego nastąpiła śmierć tego pokrzywdzonego, to jest przestępstwa

z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to przestępstwo, na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. skazała ją na karę 3 lat pozbawienia wolności z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania i zatrzymania w okresie od 1 listopada 2011 r. w całości. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł o dowodach rzeczowych. Ponadto zasądził na rzecz adw. H. F. kwotę 1180,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu oraz wymierzył oskarżonej opłatę w kwocie 400 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonej zarzuciła:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 148 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie, iż E. B. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona tego przestępstwa, w szczególności nie pozwala na przyjęcie, iż jej działanie nastąpiło w zamiarze ewentualnym, Sąd meriti zaś nie rozważył możliwości przyjęcia kwalifikacji czynu z art. 156 k.k.;
- art. 25 § 2 k.k. poprzez jego zastosowanie wobec uznania przez Sąd, iż oskarżona zastosowała sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie tak w postaci wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków (głównie sąsiadów), ale również zeznań, które przed Sądem złożyli biegli M. Ś., S. M. i M. M., pozwala na przyjęcie, iż oskarżona działała w ramach obrony koniecznej nie przekraczając jej granic (art. 25 § 1 k.k.), a jeśli nawet uznać, iż to uczyniła to zrobiła to pod wpływem wzburzenia i strachu usprawiedliwionych okolicznościami zamachu opisanych w przepisie art. 25 § 3 k.k.

II. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a w szczególności:

- art. 4 i 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej jak również przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie poprzez ich ocenę w sposób dowolny, a nie swobodny,
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości w zakresie winy i sprawstwa oskarżonej na jej niekorzyść,
- art. 201 k.p.k. poprzez wybiórczą ocenę dowodów z opinii biegłych psychiatrów i psychologa i przyjęcie za nimi, iż oskarżona nie działała w tzw. afekcie, bez jednoczesnego rozważenia, czy działanie oskarżonej można zakwalifikować, jako przekroczenie granic obrony koniecznej pod wpływem strachu i wzburzenia opisanych w przepisie art. 25 § 3 k.k., zwłaszcza, że biegli nie stwierdzając „afektu” przyznali, iż oskarżona działała pod wpływem wzburzenia,
- art. 366 § 1 k.p.k., poprzez brak dążenia Sądu Orzekającego, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, w szczególności dotyczące samego przebiegu zdarzenia i stanu, w którym znajdowała się oskarżona w chwili czynu.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego wyroku polegający na niezasadnym przyjęciu, iż:

- oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. B. (przewidując taką możliwość i godząc się na to), w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że po stronie oskarżonej taki zamiar nie wystąpił,
- oskarżona przekroczyła granice obrony koniecznej poprzez zastosowanie niewspółmiernego do zamachu sposobu obrony, podczas gdy okoliczności sprawy prowadzą do wniosków przeciwnych,
- oskarżona zadała pokrzywdzonemu jeden cios nożem, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej nie uwzględnia okoliczności, o której mówiła oskarżona
w trakcie składania wyjaśnień, iż pokrzywdzony w energiczny sposób, wypinając klatkę piersiową, tak jakby do kogoś się stawił naszedł na oskarżoną wbijając się w trzymany przez E. B. nóż,
- zmarginalizowaniu przez Sąd meriti okoliczności długotrwałego i intensywnego znęcania się pokrzywdzonego nad oskarżoną przed zdarzeniem,
- nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżona w momencie czynu z uwagi na stan upojenia nie była w stanie racjonalnie ocenić sytuacji i z tego powodu w sposób niewspółmierny odpięła atak pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonej, a także zeznania T., J., S. i J. P. wskazują jednoznacznie, iż krytycznego dnia aktu pokrzywdzonego był wyjątkowo intensywny, a oskarżona krzyczała i pisała “niesamowicie”, “wzywała pomocy” – tak, że nawet świadkowie podejrzewali, że może stać się coś złego.

IV. Rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec E. B. kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, co przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz okoliczności dotyczących samej oskarżonej powinno prowadzić bądź do odstąpienia od wymierzenia kary wobec E. B. bądź ewentualnie do wymierzenia kary niższej niż wymierzona.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, iż działanie oskarżonej wypełniało znamiona występku art. 156 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonej, bądź uwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanej oskarżonej w wyroku przepisu art. 25 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonej E. B. od zarzucanego jej czynu,

ewentualnie:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej E. B. poprzez uznanie, iż jej zachowanie wyczerpało znamiona czynu opisanego w art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. umorzenie postępowania w sprawie.

Z ostrożności procesowej, w sytuacji gdyby Sąd nie podzielił argumentacji obrońcy w zakresie powyżej przedstawionych wniosków, wniosła o:

- uznając sprawstwo oskarżonej w zakresie zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu zmianę orzeczenia w części dotyczącej wymierzonej oskarżonej kary pozbawiania wolności, poprzez odstąpienie od jej wymierzenia bądź zastosowanie kary pozbawiania wolności w wymiarze łagodniejszym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest bezzasadna, jednak wniesienie tego środka odwoławczego doprowadziło do uwzględnienia wniosku o złagodzenie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności.

Analiza przeprowadzonego postępowania oraz treści pisemnych motywów prowadzi do uznania, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie

z poszanowaniem zasad k.p.k., gromadząc wszystkie dostępne i niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia, dowody. Zebrany materiał dowodowy, Sąd ten poddał wszechstronnej analizie i ocenie, a uzasadnienie wskazuje, które z dowodów stanowiły dla Sądu podstawę ustaleń faktycznych. Przedstawiony tam tok rozumowania jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również nie wykracza poza granicę przyznanej Sądowi, swobody. Dlatego, odnosząc się w pierwszym rzędzie do podnoszonych przez apelującą zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 4, art. 5 § 2, art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., stwierdzić należy, że są one chybione. Podkreślić trzeba to, że przedmiotem rozważań Sądu orzekającego były wszystkie dowody ujawnione w sprawie, przez co zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia uznać należy jedynie za polemikę z orzeczeniem Sądu meriti oraz zanegowaniem przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów. Natomiast fakt, iż z dowodów tych, Sąd orzekający wyprowadził odmienne, od postulowanych przez obrońcę wnioski oraz odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej

w zakresie, w jakim wersję przez nią podawaną zakwestionowali biegli medycy sądowi, nie oznacza, że sytuacja rozbieżności dowodowych wiązała się

z koniecznością rozstrzygnięcia wyłącznie korzystnego dla oskarżonej skoro do odmiennych wniosków może prowadzić dokonana zgodnie z regułami art. 7 k.p.k., ocena wszystkich dowodów. Stan taki nie sposób uznać za niedające się usunąć wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Analiza treści protokołów rozpraw, jakie toczyły się przed Sądem pierwszej instancji upoważnia do stwierdzenia, że czynności dowodowe przeprowadzone zostały przez Sąd orzekający z należytą starannością i wnikliwością, a zwłaszcza, że Sąd ten mając na uwadze wyrażoną w art. 4 k.p.k. zasadę obiektywizmu, dążył do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności przedmiotowych sprawy, zarówno tych korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonej. Nie jest trafny zarzut obraży art. 201 k.p.k. Skarżąca nie kwestionuje opinii sporządzonych przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa, jako niejasnych i niepełnych, a jedynie poprzestaje na cytowaniu części zawartych w nich twierdzeń, jako świadczących na poparcie zaskarżonej tezy o zaistnieniu przesłanek z art. 25 § 3 k.k. Tym czasem opinie sporządzone przez biegłych zostały przez Sąd meriti bardzo wnikliwie przeanalizowane, a następnie dostrzegając potrzebę ich uzupełnienia, Sąd ten wezwał biegłych na rozprawę, gdzie wbrew temu, co wywodzi obrońca, biegli przedstawili swoje stanowisko, co do oceny zachowania oskarżonej w kategoriach wystąpienia stresu i silnego wzburzenia kategorycznie stwierdzając, że oskarżona niewątpliwie działała będąc pod wpływem silnych emocji, jednocześnie skonstatowali, iż silne wzburzenie, emocje, które towarzyszyły zachowaniu oskarżonej nie stanowiły afektu patologicznego, a więc takich zaburzeń, które wpływałyby na dyspozycję poczytalności. Także biegła psycholog M. M. oceniając zachowanie E. B. stwierdziła, iż oskarżona działała wprawdzie w silnym wzburzeniu, ale nie wystąpił u niej afekt patologiczny.

Zatem Sąd rozstrzygający miał na uwadze także stan psychiczny oskarżonej

w chwili zadania ciosu nożem – poczucie zagrożenia oraz wzburzenia czy strachu przed pokrzywdzonym. Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, że oskarżona nie działała w obronie koniecznej, a z przekroczeniem granic tej obrony. W myśl art. 25 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpięra bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem. W realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób przyjąć, iż zachowanie E. B. krytycznej nocy stanowiło zamach w rozumieniu § 1 art. 25 k.k. Analizując okoliczności zdarzenia, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż oskarżona została zaatakowana przez konkubenta zarówno słownie, jak

i fizycznie i miała pełne prawo do odparcia zamachu, nawet z użyciem niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż. Sposób użycia noża – zadanie ciosu z dużą siłą w organy newralgiczne z punktu widzenia życia człowieka poprzez doprowadzenie do przebiccia worka osierdziowego i serca oraz kopuły przepony

i zranienia płata wątroby, trafnie został przez Sąd meriti oceniony, jako niewspółmierny do skierowanego w nią zamachu. Celnie Sąd ten wskazał, iż stosowana wobec oskarżonej przez pokrzywdzonego przemoc nie była szczególnie intensywna skoro nie użył on żadnego przedmiotu, a na ciele oskarżonej poza niewielkim zasinieniem ramienia (k. 128-130), nie stwierdzono żadnych obrażeń, a co za tym idzie reakcja E. B. na zachowanie pokrzywdzonego była

niewspółmierna do niebezpieczeństwa zamachu. Na wsparcie stanowiska Sądu orzekającego należy dodać, iż jak wynikało z zeznań sąsiadów oskarżonej T.

i J. P. to awantury w mieszkaniu oskarżonej były częste. W trakcie awantur wzajemnie się z konkubentem wyzywali, szarpali i bili, a zatem postępowanie K. B. krytycznej nocy było o charakterze codziennym, a nie sytuacją niezwykle zwłaszcza, iż jak zeznali wymienieni sąsiedzi to w trakcie zdarzenia słychać było nie tylko pisk i płacz oskarżonej, ale także to, że „odkrzykiwała” się konkubentowi. Przeczy to depozycji apelującej o silnym strachu i poczuciu zagrożenia u oskarżonej. Należało, zatem podzielić stanowisko Sądu orzekającego, że oskarżona będąc pod znacznym wpływem alkoholu, bo 0,66 ml/l (k. 9) wadliwie oceniła rzeczywisty stan rzeczy, reagując na zachowanie, nieuzbrojonego w jakiegokolwiek narzędzie konkubenta w sposób niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Nie jest tak, jak twierdzi obrońca, iż Sąd przy ocenie zachowania oskarżonej rozstrzygający pominął fakt „długotrwałego i intensywnego” znęcania się pokrzywdzonego nad oskarżoną. Z zeznań mieszkającej przez pewien okres czas

u oskarżonej świadka E. G. wynikało, bowiem, że to nie pokrzywdzony,

a oskarżona będąc pod działaniem alkoholu, najczęściej wszczyniała awantury, zaś

w ich trakcie nie tylko używała słów wulgarnych, ale także ona biła konkubenta bądź bili się wzajemnie, także sąsiedzi T. i J.P. zeznali o wzajemnych agresywnych zachowaniach pokrzywdzonego i oskarżonej. W tych warunkach wysuwana przez autorkę apelacji teza o szczególnym, drastycznym zachowaniu K. B. wobec oskarżonej, będącym dla niej traumatycznym przeżyciem, które w konsekwencji doprowadziło do tragicznego w skutkach użycia przez nią noża i śmierci pokrzywdzonego, nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z doświadczeniem życiowym. W tych warunkach zasadnie Sąd meriti uznał, iż zachowanie E. B., iż przekroczenie granic obrony koniecznej nie było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, w kontekście art. 25 § 3 k.k. Wypada skarżącej przywołać pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku

z dnia 24 sierpnia 2011 r. (AKa 161/11), iż „w zasadzie każdy bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty zamach na dobro prawem chronienia i konieczności podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu wywołuje u atakowanego pewien rodzaj wzburzenia, zdenerwowania czy obawy. Nie oznacza to jednak, iż w każdym przypadku spełnione są warunki do zastosowania wobec sprawcy art. 25 § 3 k.k.”. Konstatując, rzeczywiście nie ma wątpliwości, że oskarżona działała w sytuacji stresowej, jednakże w świetle okoliczności czynu oraz wniosków biegłych psychiatrów i psychologa zaprezentowanych na rozprawie zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż przepis art. 25 § 3 k.k. w niniejszej sprawie nie ma zastosowania.

Za bezzasadny należało uznać zarzut art. 148 k.k. Kwestionując orzeczenie

w tym zakresie apelująca podniosła, iż okoliczności, na podstawie których, Sąd ustalił zamiar oskarżonej nie pozwalają na przyjęcie, iż w chwili popełnienia czynu, miała ona świadomość, możliwości narażenia pokrzywdzonego na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Odnosząc się do tak przedstawionej przez skarżącą argumentacji należy stwierdzić, iż zadanie ciosu nożem w klatkę piersiową i uszkodzenie worka osierdziowego, serca, przepony i wątroby powoduje, że skutek śmiertelny takiego działania jest bardzo prawdopodobny. Skoro oskarżona jako osoba dorosła i poczytalna takie działanie podjęła to słusznie Sąd orzekający przyjął, że godziła się tym samym na śmierć pokrzywdzonego, a nie zmierzała jedynie do spowodowania, jak sugeruje się w apelacji, ciężkiego uszkodzenia ciała. Nie do przyjęcia jest sytuacja, by osoba zmierzająca bezpośrednio do spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu, w tym samym momencie tak układała cios, aby wykluczyć świadomość możliwości nastąpienia skutku w postaci śmierci ofiary i godzenia się na tę śmierć. Stąd prezentowana przez skarżącą teza, że Sąd meriti ustalając zamiar oskarżonej, oparł się jedynie na rodzaju narzędzia i skutku w postaci śmierci, jest nieuprawniona.

Nie sposób przyjąć argumentacji apelującej, że pokrzywdzony „wypinając klatkę piersiową naszedł na oskarżoną, wbijając się w trzymany przez nią nóż”,

a przez to przyczynił się do zaistnienia skutków opisanych w art. 148 k.k. Kwestia nadziania się na nóż była przedmiotem analizy biegłych medyków sądowych i w swej opinii zarówno pisemnej, jak i ustnej na rozprawie, stanowczo wykluczyli oni bierny, przypadkowy cios skutkujący stwierdzonymi u pokrzywdzonego obrażeniami. Wywody apelacji w tym zakresie nie przekonują, jako że stanowią jedynie polemikę z rzeczową argumentacją Sądu orzekającego, znajdującą oparcie w jasnych

i rzeczowych opiniach biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej(...) Uniwersytetu Medycznego w S.. Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonej kary należy stwierdzić, że jest on bezzasadny. O rażącej niewspółmierności kary można mówić bowiem tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Orzeczonej przez Sąd Okręgowy kary 3 lat pozbawienia wolności przy możliwym niższym ustawowym, wynikającym z przepisu art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. –

2 lat i 8 miesięcy w żadnym stopniu nie można uznać, jako surowej i to jeszcze w stopniu rażącym. Jednakże mając na względzie okoliczności popełnienia przestępstwa, osobowość oskarżonej, silne emocje towarzyszące jej zachowaniu, jak również poziom agresji prezentowanej przez pokrzywdzonego wobec konkubiny, która przyjęła go do mieszkania i utrzymywała, Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadnym i sprawiedliwym jest ukształtowanie należnej oskarżonej kary z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia – jak uczynił to Sąd Okręgowy, ale w najniższym ustawowo możliwym wymiarze, czyli kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Z tych względów na zasadzie art. 437 § 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok i wymierzoną w pierwszej instancji karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat i 8 miesięcy, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o przepis art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.